

czwartek, 03.10.2024

Hiob [Hi 19, 21-27]

Hiob powiedział?: «Zlitujcie się, przyjaciele moi, zlitujcie, bo r?ka Boga mnie dotkn??a. Czemu, jak Bóg, mnie ?cigacie? Nie syci was wygl?d cia?a? Oby me s?owa zosta?y spisane, oby w ksi?dze utrwalone! ?elaznym rylcem i o?owiem na skale wyryte na wieki! Lecz ja wiem: Wybawca mój ?yje i jako ostatni stanie na ziemi. Potem me szcz?tki skór? przyodzieje, i cia?em swym Boga zobacz?. To w?a?nie ja Go zobacz?, moje oczy ujrz?, nie kto inny; moje nerki ju? mdleją z t?sknoty».

>P<

Hiob - zawsze motywuje mnie ta postać. Człowiek, który wiele różnych sytuacji przeżył w swoim życiu. Nie ominęły go trudy: został pozbawiony swojego majątku, utracił najbliższych, a na sam koniec zmagał się z zaraźliwą chorobą. Wiele zła go spotkało, a mimo to nie poddał się i wytrwał przy Bogu. Człowiek ten miał świadomość własnej niewinności. Czytamy dziś budujące słowa na temat Boga: "Lecz ja wiem: Wybawca mój żyje i jako ostatni stanie na ziemi. Potem me szczątki skórą przyodzieje, i ciałem swym Boga zobaczę. To właśnie ja Go zobaczę, moje oczy ujrzą, nie kto inny; moje nerki już mdleją z tęsknoty". Postać ta może motywować. Nas również spotykają ciężkie strapienia i bolesne doświadczenia. Nie jesteśmy od nich wolni. Od Hioba możemy zaczerpnąć postawy zaufania Bogu we wszystkim. Od dawna także tradycja chrześcijańska widziała w postawie Hioba zapowiedź przyszłego zmartwychwstania i życia wiecznego z Bogiem oraz tego, że w przyszłym świecie nastanie sprawiedliwość, której być może jeszcze teraz nie doświadczamy na ziemi - sprawiedliwość Boża.

-----fot. pixabay